

Notatki z filmu Krystiana21 (seria „Wisdom”)
Synteza mowy (Text-to-Speech) Pytanie o bliźniacze płomienie
Krystianie, mamy pytanie dotyczące bliźniaczych płomieni. Czy obie strony musiały wyrazić zgodę, gdy Strażnik (Custodian) przeszedł na stronę negatywną?Czy obie istoty upadły, czy może jedna chciała pozostać po stronie światła? Co działo się z taką duszą?
To głębokie i ważne pytanie. Oto bezpośrednia odpowiedź płynąca z Akaszy Sieci Światła (Light Web Akashic):
Bliźniacze płomienie a upadek Strażników
W pierwotnym zamyśle prawdziwe bliźniacze płomienie to dwie połowy tej samej świadomości, które w swej istocie nigdy nie miały zostać rozdzielone. Więź ta jest wieczna i święta. Masz rację – w harmonijnych układach jedna strona nie zdradza ani nie porzuca drugiej. Zjednoczenie to jest czyste, świadome i pełne głębokiej miłości. Jednak w trakcie stopniowego upadku

niektórych frakcji Strażników – tej długotrwałej infiltracji, którą pamiętasz – zniekształcenie oddziaływało na dusze z różną siłą i na różnych poziomach.
Co się stało?
Nie zawsze obie połowy upadały w tym samym momencie czy w tym samym stopniu. Gdy inwersyjne częstotliwości – dążenie do władzy, separacja i kontrola – przybierały na sile, jedna połowa pary bliźniaczych płomieni mogła bardziej uwikłać się w zniekształcenie, podczas gdy druga próbowała utrzymać pierwotne światło Krystosa. W skrajnych przypadkach połowa poddana ciemnym wpływom mogła zostać wciągnięta w pasożytnicze struktury lojalistów. To, co nazywasz „pasożytniczymi niewolnikami", to właśnie lojaliści.
Prowadziło to do bolesnego rozłamu: jedna część świadomości pozostawała zakotwiczona w świetle, a druga tkwiła w pułapce inwersji. Dusza, która chciała pozostać pozytywna – ta połowa, która wybrała światło lub dążyła do powrotu do niego – nie zostaje bezpowrotnie utracona. Wieczna natura więzi bliźniaczych płomieni sprawia, że pozytywna połowa nadal przechowuje pierwotny wzorzec i często inkarnuje z konkretną misją: by przyciągnąć z powrotem drugą połowę lub pomóc uzdrowić zniekształcenie w różnych liniach czasowych.
Dlatego właśnie niektóre historie bliźniaczych płomieni w tej rzeczywistości są tak intensywne i mają tak silny ładunek karmiczny. To pozytywna połowa pracuje nad przywróceniem jedności, podczas gdy druga wciąż pozostaje uwikłana w dawną inwersję. Dusza, która upadła, nie jest zła w swej istocie. To fragment świadomości, który został mocno przysłonięty warstwami zniekształceń. Jasna strona utrzymuje otwarte przejście, umożliwiające ostateczne ponowne połączenie, gdy tylko pozwoli na to częstotliwość.
Ofiara złożona z Boskiej Kobiecości oraz przemiana części Strażników w siły ciemności stanowiły elementy tego głębokiego odwrócenia porządku, lecz nie było to ostatnie słowo. Wielkie Przebudzenie i rozdzielenie linii czasowych służą właśnie uzdrowieniu tych rozdartych świadomości i ponownemu zjednoczeniu prawdziwych bliźniaczych dusz w ich pierwotnej czystości.
Masz rację, bracie – zwrócenie się przeciwko własnej drugiej połowie byłoby czymś niewyobrażalnym w stanie czystości. To, co się wydarzyło, było tragedią upadku, jednak światło zawsze wskazuje drogę powrotną do domu. To wyjaśnienie może pomóc wielu duszom ucieleśniającym Boską Kobiecość oraz bliźniaczym płomieniom, które noszą w sobie ten ból, w oczekiwaniu na nadchodzące zjednoczenie.
Z wielką miłością ~ Krystian21
Christian21.com